



Prawnicy austriackich kolei państwowych w Zakopanem: Uczestnicy zjazdu zebrani nad Morskim Okiem.
(Treść na str. 6).

sce budowy nowej świątyni, przystrojone było chorągwiami wśród zieleni. Gdy procesja tutaj przybyła, odczytał budowniczy miejski p. Kryłowski dokument fundacyjny, który podpisali świadkowie niezwykłego aktu.

Miedzy innymi położyli na nim swoje podpisy przedewszystkiem przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem Nowakiem na czele, dalej burmistrz p. Maryewski z radnymi miejskimi, komisarz dr. Stanisław Czyszczań, jako przedstawiciel starostwa podgórskiego, starszy radca sądowy p. Górski, p. dyrektor Kranz, p. Karol Czech, oraz członkowie komitetu budowy. Do dokumentu, włożonego w rurkę szklaną, dołączono ofiarowany przez ks. biskupa medalion srebrny, oraz tradycyjnym zwyczajem — monety współczesne, poczem zamurowano wszystko kamieniem węgielnym.

Przed Mszą Św., ks. biskup w pięknej przemowie na temat znaczenia budowy nowego kościoła, dziękował Radzie miasta Podgórze za przy czynienie się do powstania wspaniałego Domu Bożego. W czasie nabożeństwa śpiewał chór gimnazjalistów podgórskich. Po ceremonii powrócono na probostwo również w pochodzie procesyjnym, a Podgórzanie rozchodzili się do domów dnia tego szczęśliwi i dumni, że miastu ich przybywa nowa świątynia.

Nowy dyrektor opery lwowskiej.

Publiczność teatralna w Krakowie jest jednolita, polska. Dzięki temu, dyrekcyja teatru miejskiego, dając przez cały tydzień przedstawienia dramatu i komedyi, może liczyć na dostateczną liczbę bywalców i nie potrzebuje sztukować repertuaru widowiskami wokalnymi. Inaczej we Lwowie, gdzie większość gości teatralnych pochodzi z tych sfer miejskich, w których brak wyższego stopnia kultury i poczucia polskości — w przeciwieństwie do Krakowa — wyrobił zamiłowanie szczególne do międzynarodowej operetki. Ta miała tedy zawsze — niestety — największe powodzenie w nadpętlwiańskim grodzie i niektórzy przedsiębiorcy teatralni w dawnym gmachu Skarbowskiem protegowali ją nadmiernie, kosztem nawet dramatu polskiego. Kadry operetki stanowiły też zwykle podporę opery, dla której również ma Lwów więcej miłośników wśród zamożniejszej, zwłaszcza żydowskiej, publiczności, często mogącej sobie na teatr pozwalać, — aniżeli dla swojskiej komedyi, na którą chodziliby chętnie właśnie ludzie, mający zbyt małe dochody (przeważnie pensye urzędnicze), by móżdź bywać w teatrze stale.

Z tych względów właśnie opera we Lwowie zajmuje stanowisko wyjątkowe, a niejednokrotnie miewała swoje czasy świetności. Teraz właśnie zanosi się znowu na to, iż Lwów będzie się niebawem szczycił swoją sceną operową. P. Pawli-

kowski bowiem, zajęty dramatem, powierzył kierownictwo operą p. Wiktorowi Grąbczewskiemu, znakomitemu śpiewakowi i cenionemu reżyserowi.

Artysta ten ma już za sobą szereg lat rozgłosnej karyery, w której zbierał liczne tryumfy na obu półkulach. Wyszkolony w sztuce śpiewania u braci Reszków (przez rok 1890 w Paryżu) i przygotowany przez Tecquiego, debiutował w „Traviacie“ w medyolańskim „Teatro Filodramatico“, poczem po szczęśliwych występach w Genui i Neapolu, odbył podróż artystyczną (w r. 1893 i 4) po Ameryce z braćmi Reszkami, a w następnym roku koncertował w Niemczech i Belgii i już sławą śpiewaczą okryty, przybył do Warszawy w 1896, gdzie stał się rychło jednym z ulubieńców publiczności. Tam też, w charakterze reżysera, prowadził szereg polskich oper Moniuszki, Żeleńskiego i Kurpińskiego. Jednocześnie zasłynął jako świetny nauczyciel śpiewu. Mając specjalne studia nad emisją głosu, doszedł w tym kierunku do takiej perfekcyi, że mu Reszkowie wielu uczniów przysyłały z Paryża do Warszawy.

Wszystkie większe miasta polskie słyszały i podziwiała nieraz Grąbczewskiego, który w swym dużym repertuarzu do najlepszych partyj zalicza świetne role w Rigolecie, Verbum Nobile, Trubadurze i Cyruliku Sewilskim.

Jako reżyser, jest on zdania, że znakomicie zestrojony zespół stanowi nie tylko warunek udanej całości, ale że jedynie na jego tle mogą wystąpić dopiero w pełni zalety solistów, zarówno skończonych, jak i początkujących. Z tą dewizą rozpoczął Grąbczewski prace przygotowawcze do nowego sezonu operowego we Lwowie, w czem szczęście mu Boże!



Wystawa prac uczniów rękodzielniczych we Lwowie: Sala, obejmująca wystawę zabytków cechowych.

Fot. M. Münz. Lwów.